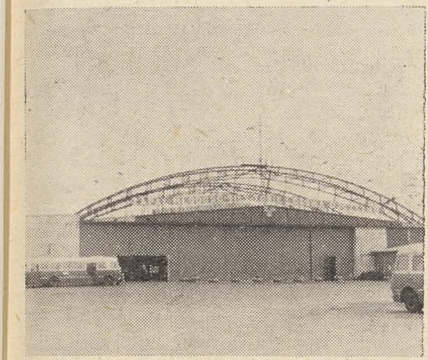


22 LIPCA W MPK

20 lipca odbyło się w przedsiębiorstwie spotkanie władz przedsiębiorstwa z 60 pracownikami wyróżniającymi się pracą — ludźmi dobrej roboty.

Z okazji Święta Odrodzenia Polski odbył się w Osieczanach w naszym Ośrodku wypoczynkowym wielki festyn. Uczestniczyło w nim ponad 500 osób. Atrakcją festynu stanowiły: zgaduj zgadula „Osiągnięcia PRL — w przeddzień 30-lecia”, rozgrywki sportowe, zabawa na wolnym powietrzu.

22 lipca licznie uczestniczyła nasza załoga na wiecu zorganizowanym na Rynku Krakowskim dla uczczenia Święta Odrodzenia.



NASZ DELEGAT NA ZLOT

Zetemesowców naszego przedsiębiorstwa reprezentował na III Zlocie Młodych Przewodników Pracy Nauki i Wyszakolenia Bojowego w Krakowie Andrzej Adamski ceniony w przedsiębiorstwie za pracę zawodową i społeczną. Początkowo pracował jako tokarz, obecnie jest szlifowaczem. Do ZMS należy od 1960 roku. Dotychczas pełnił wiele funkcji w ZMS i funkcji partyjnych. Od 1966 do 1972 był przewodniczącym koła ZMS przy Wydziale Warsztatów Tramwajowych. Był też członkiem Egzekutywy Komitetu Zakładowego i członkiem Plenum KD PZPR Stare Miasto. Obecnie pełni funkcję członka Plenum Zarządu Zakładowego ZMS. Jest przewodniczącym Oddziałowej Rady Robotniczej przy WWT, radnym Rady Narodowej w m. Krakowie i członkiem Dzielnicowej Komisji Kontroli Partyjnej KD PZPR Kraków-Sródmieście. W przedsiębiorstwie pracuje 13 lat.

Kolegę Andrzeja Adamskiego spotykamy na stanowisku pracy. Jest zajęty szlifowaniem części zapasowych produkowanych w WWT. Na swym stanowisku wykonuje przeważnie 120% normy. Pytamy o godzenie pracy społecznej z zawodową.

— Nie zdarzyło się, abym nie przyszedł do pracy. Oczywiście pracę społeczną uznaję tylko po godzinach pracy zawodowej. Cieszę się, że mój wolny czas, moja praca społeczna może się komuś przydać. Wprawdzie na swym koncie nie odnotowuję osiągnięć, które mógłbym uznać za osiągnięcia dużego formatu, jednak cieszę się tym, że mogę swą pracą społeczną wpłynąć choćby w minimalnym stopniu na poprawę warunków pracy młodzieży, czy przyczynić się do urzeczywistnienia jej marzeń. Sprawom młodzieżowym przede wszystkim poświęcam swoją działalność społeczną.

Mój udział w zlocie to nie tylko wielkie wyróżnienie dla mnie w szeregach ZMS-owskich, ale i wiele niezapomnianych przeżyć i wrażeń wyniesionych z tego zlotu. Sądję, że to dobra zachęta do dalszej aktywności. (S.)

MPK

JEDNODNIÓWKA KRAKÓW, LIPIEC 1973 R.

USPRAWNIENIE ORGANIZACJI PRZEDSIĘBIORSTWA

Doskonalenie organizacji przedsiębiorstwa jest procesem ciągłym. Jest to powodowane szybkim rozwojem nauki, techniki postępowaniem we wszystkich niemal dziedzinach życia, szczególnie zaś rozwojem takiej dyscypliny naukowej jak teoria organizacji i zarządzania.

Podstawowym celem usprawnienia organizacji przedsiębiorstwa jest zwiększenie sprawności jego funkcjonowania, przy czym przez sprawność rozumiemy stosunek wyniku osiągniętego do spodziewanego, który odzwierciedla stopień zbliżenia się do celu.

Wzrost efektów gospodarczych przedsiębiorstwa zależy nie tylko od ilości i jakości zastosowanych zasobów ludzkich i rzeczowych, ale również i od organizacji ich wykorzystania.

W tym też aspekcie opracowany jest projekt nowej struktury organizacyjnej Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, który zostanie przedłożony Konferencji Samorządu Robotniczego pod obrady i zatwierdzenie.

Istota nowej struktury organizacyjnej MPK polega na tym, że wprowadza się dwustopniowy układ organizacyjny, a mianowicie: — **zarząd przedsiębiorstwa i zakłady.**

W zarządzie przedsiębiorstwa tworzy się pionowe organizacyjne o okre-

ślonych specjalnościach i kierunkach działania, w skład których wchodzi komórki organizacyjne o zbliżonej funkcji, stwarzając w ten sposób platformę ścisłego współdziałania i koordynowania działalności w procesie zarządzania. Pionami tymi są:

— **pion Z-cy Dyrektora d/s Zabezpieczenia Komunikacji**, którego zasadniczym zadaniem jest organizowanie, nadzorowanie i kontrola całokształtu działalności związanej z utrzymaniem sprawnie i regularnie działającej komunikacji miejskiej przy prawidłowym dostosowaniu środków przewozowych MPK do aktualnych potrzeb, prawidłowym wykorzystaniu taboru, linii komunikacyjnych, maszyn i urządzeń technicznych oraz obiektów i budynków,

— **pion Z-cy Dyrektora d/s Ekonomicznych**, którego zasadniczym zadaniem jest organizowanie, nadzorowanie i kontrolowanie całokształtu działalności ekonomicznej w przedsiębiorstwie w celu poprawy metod gospodarowania i polepszania wyników ekonomicznych oraz całokształtu spraw związanych z zaopatrzeniem, gospodarką materiałową i magazynową w przedsiębiorstwie

— **pion Z-cy Dyrektora d/s Załogi**, którego zasadniczym zadaniem jest prowadzenie całokształtu spraw dotyczących zatrudnienia i polityki kadrowej, szkolenia kadr, działalności socjalno-bytowej, kulturalno-oświatowej, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz administracji.

Dokończenie na str. 3

Młodzież wypoczywa atrakcyjnie

ŚWIĘTO ODRODZENIA POLSKI I OGÓLNOPOLSKI ZLOT MŁODYCH PRZODOWNIKÓW PRACY I NAUKI W KRAKOWIE ZMOBILIZOWAŁY MŁODZIEŻ NASZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA DO WZMOŻONEJ PRACY.

Młodzież godnie zmanifestowała swoją postawę wobec zlotu i Lipcowego Święta. Świadczyła o tym choćby wzmrożona praca, aktywny udział w czynach społecznych nawet

tam, gdzie młodzi postanowili wypoczywać w czasie urlopu, punktualność w pracy, solidność, zaciągnięte warty zlotowe, dekoracje budynków i stanowisk pracy, tramwajów i autobusów, zaopiekowanie się grupą młodzieży III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieżowej i umożliwienie jej poznania naszego przedsiębiorstwa i pracy w nim, poznanie Krakowa, praca nad przygotowaniem wystawy 30 letniego dorobku młodzieży naszego przedsiębiorstwa.

Dokończenie na str. 2

Podziękowanie za szybkie wykonywanie robót w węźle Basztowa-Lubicz

W związku z udziałem naszego przedsiębiorstwa przy przebudowie węzła komunikacyjnego Basztowa — Lubicz Dyrekcja Inwestycji Miejskich IV w Krakowie skierowała do naszej dyrekcji pismo następującej treści:

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, Ob. Dyr. inż. EUGENIUSZ WIĘCEK, Kraków ul. Warszawska 13.

Naszymi kilkoma pismami zleciliśmy Wam wykonanie szeregu robót w ramach prowadzonej przebudowy węzła Basztowa—Lubicz. Wszystkie zleczone Wam roboty zostały terminowo i w pełni wykonane. Umożliwiło to przystąpienie do budowy przejścia podziemnego, w tym też waż-

nym i ruchliwym punkcie komunikacyjnym naszego miasta.

Za przyjęcie zleceń oraz właściwe i szybkie wykonanie robót w węźle Basztowa—Lubicz składamy Kierownictwu i Załodze Waszego Przedsiębiorstwa serdeczne podziękowanie.

Podkreślamy przy tym, że w trakcie wykonywania prac ludzie zatrudnieni w Waszym Przedsiębiorstwie wykazali dużą pracowitość i ofiarność, które dały konkretne efekty w prowadzonej budowie. Kraków dnia 10 lipca 1973 r. dyr. inż. JERZY CHAMUCZYŃSKI

Cieszymy się, że udział naszej załogi przy tak istotnej inwestycji miejskiej został doceniony i my również składamy podziękowania ludziom Wy-

Przybyli ze wszystkich stron naszego kraju, do miasta bliskiego sercu każdego Polaka, aby tu, gdzie ojczysta historia nierozzerwalnie spleta się z nowoczesnością zmanifestować uczucia, myśli i czyny młodego pokolenia, by uczcić 29 urodziny Ludowej Ojczyzny.

Stary i nowy Kraków objęła w panowanie młodość. Wielotysięczna rzesza kolorowo ubranych delegatów na Zlot Młodych Przewodników Pracy, Nauki i Wyszakolenia Bojowego, a obok nich najwyższe władze partyjne i państwowe, tysiące mieszkańców Krakowa, tych którzy tworzyli dzień wczorajszy i tworzą dzień dzisiejszy socjalistycznej Polski.

Młodzież — pokolenie wielkiej szansy dla Polski, szansy, której nie wolno zmarnować. Młodzież niecierpliwa, niepoprzestająca na tym, co już osiągnęła, nieustająco pragnąca więcej i lepiej.

Dowodów zaangażowania młodych na priorytetowych budowach jest немало. Ich praca zasługuje na najwyższe uznanie, czemu dowód dał Tow. Edward Gierek w swoim przemówieniu na krakowskim Rynku w dniu 22 lipca i na spotkaniu w Miasteczku Złotowym. Wyrażono im gorące słowa podziękowania za wysiłek przy budowie Nowej Huty, Portu Północnego, Huty Katowice i innych wielkich budowli socjalizmu.

Pokolenie ojców dzisiejszej młodzieży rozlepiło w 1944 roku plakaty z Manifestem, wszystkie nadzieje były wtedy jeszcze przed nami. A dziś...

29 lat POLSKI LUDOWEJ

SOLENIZANTKA I MŁODOŚĆ

29 lat wyteżonej pracy zmieniło nasz kraj z rolniczego w przemysłowy. Obecnie weszliśmy do pierwszej światowej dziesiątki państw przemysłowych. Ze społeczeństwa, w którym było 20 procent analfabetów — do społeczeństwa, w którym około 700 tysięcy obywateli ma dyplomy wyższych uczelni, a ponad 150 tysięcy rocznie sięga po maturę.

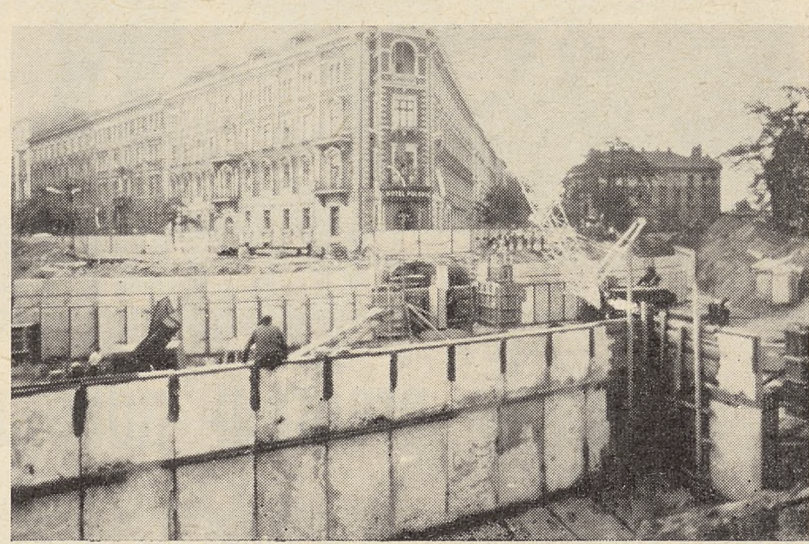
Ale to tylko najogólniejsze urodzinowe podsumowania. Mocno stoimy, na nogach, my Polska Ludowa przed trzydziestką, ale my społeczeństwo jeszcze ciągle nie możemy zaspokoić swoich potrzeb codziennych. Nie wystarczy nam już dziś świadomość, że wyprowadziliśmy ludzi z suterenu. Z najmniejszego „mieszkania na Mariensztacie” chcemy się przenieść do wygodnego mieszkania rodzinnego. Trzeba w tym celu zbudować drugą Polskę i ta pierwsza, dorosła i wykształcona jest w stanie podwoić swój dotychczasowy stan posiadania. Nie wystarczy nam, już to, że mamy się w co ubrać. Chcemy aby rzeczy, które nam służą i naszym dzieciom, były w gatunku doskonałym. Po to właśnie pracujemy i pracować będziemy — mądrzej, lepiej i nowocześniej.

Ważnym jest to, abyśmy wszyscy zdecydowali o naszym życiu, zabierali głos w każdej sprawie, która nas dotyczy, abyśmy wykazywali inicjatywę, myśleli i działali. Społeczeństwo bez inicjatywy staje się biernie i ospale. Trudno byłoby z takim społeczeństwem wypełnić program nadążania za rosnącym apetytem. Właśnie ostatnie plenum partii tak bardzo podkreśla możliwości w procesie dalszego rozwoju.

29 lat — wiek dojrzałej młodości, czas największych możliwości człowieka, okres intensywnej pracy.

I właśnie życzenia takiej pełni sił potrzebne są Solenizantce i Młodości po to, żeby ziszcili się wszystkie nasze plany.

W. P.



Przebudowa skrzyżowania dróg przy Dworcu Głównym.

Foto. T. Zuoliński

działu Torów za ich wzmrożony wysiłek przy przebudowie węzła koto Dworca Głównego. Na szczególne uznanie zasługują bratki WŁADYSŁAWA GÓRKI, JOZEFA CYGALA, STANISŁAWA DUDKA i STANISŁAWA SZEWCZYKA. Brygady te ze zdwojonym wysiłkiem przystąpiły do pracy — zdając sobie sprawę, że od wcześniejszego wywiązania się z zadań (rozbrukowanie węzła, demontaż torowisk, ułożenie torowisk objazdowych) zależy kontynuacja dalszych robót.

Pracą wyróżniło się wielu robotników, wśród nich szczególnie WŁADYSŁAW JAN BIEL, LUDWIK BURKAT, JOZEF CYGAL, STANISŁAW DUDEK, JAN DĄBROWSKI, WŁADYSŁAW GÓRKA, STANISŁAW KASPERCZYK, STANISŁAW SZEWCZYK i EUGENIUSZ SZOPA.

Młodzi pracownicy naszego przedsiębiorstwa zgłosili w 1972 r. do eliminacji wojewódzkich Turniej Młodych Mistrzów Techniki 27 prac konkursowych. Oblicza się, że realizacja tych projektów przyniesie w efekcie ekonomicznym 714.174 zł. Ale nie tylko efekt ekonomiczny tu się liczy. Turnieje MMT organizowane przez ZMS są dobrą szkołą twórczego patrzenia na sprawy techniki i umożliwiają podnoszenie kultury technicznej. Warto przypomnieć, że Marek Korzeniowski i Józef Szelaż za projekt pt. „Automatyczna myjnia wagonów tramwajowych” zdobyli wyróżnienie Wo-

Turniej Młodych Mistrzów Techniki

jewódzkiego Sądu Konkursowego TMMT (2 tys. zł). Ich rozwiązania racjonalizatorskie usprawniają organizację pracy, eliminują zmywanie ręczne, zmniejszają zużycie wody oraz polepszają warunki pracy.

Zgłoszono wiele innych prac konkursowych, choć nie nagrodzonych na eliminacjach wojewódzkich, to jednak w naszym przedsiębiorstwie zastępujących na pełne uznanie, np. Stanisław Bujak, Bogdan Limaniwski, Waldemar Pichler zgłosili projekt pt. „System bezślupowy zawieszania sieci jezdnej nad przejazdówkami torowymi”. Dzięki zastosowaniu konstrukcji rurowej, spełniającej rolę elementu podtrzymującego i rozporowego dla przewodów sieci jezdnej-wyeliminowano słupy trakcyjne. Daje to w efekcie znaczne oszczędności materiałowe i skraca czas remontów oraz budowy przejazdów. Efekt ekonomiczny — 305 388 zł oszczędności w roku ubiegłym.

Niech i w roku bieżącym nie brakuje naszych racjonalizatorów w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki!

MŁODZI Z GDAŃSKA NASZYMI GOŚĆMI

Z okazji Złoty Młodych Przewodników Nauki i Pracy, który odbył się w Krakowie w dniach od 19—23 lipca br., młodzież naszego przedsiębiorstwa gościła delegację młodzieży z Gdańska, w składzie której znajdowali się uczestnicy III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Krakowie.

Uroczyste powitanie ekipy gdańskiej odbyło się na Dworcu Głównym PKP w dniu 21 bm.

W dniu 25 lipca odbyło się spotkanie z całą ekipą spartakiady. Z naszej strony w spotkaniu tym wzięło udział kierownictwo Przedsiębiorstwa i aktyw młodzieżowy. Podczas spotkania naszym gościom wręczono zostały okolicznościowe upominki.

Delegacja młodzieży z Gdańska zwiedziła oprócz miasta oglądane m. in. z tramwaju specjalnie obożnego ją najciekawszymi trasami, tak-

że Lasek Wolski, ZOO, Kopalnię Soli w Wieliczce.

W dniu 27 bm delegacja zwiedziła też nasz zakład, a w szczególności Wydział Warsztatów Tramwajowych w Podgórzu oraz spotkała się z młodzieżą zatrudnioną w tych obiektach.

Po zakończeniu Spartakiady kierownictwo ekipy gdańskiej spotkało się z kierownictwem i aktywnym polityczno-społecznym przedsiębiorstwa. Goście podziękowali, szczególnie młodzieży za troskliwą opiekę wycieczką jej w dowód wdzięczności szereg pamiątek przywiezionych z Gdańska.

Młodzież naszego przedsiębiorstwa nawiązała z Gdańską młodzieżą wiele koleżeńskich kontaktów, które postanawia pielęgnować na przyszłość.



W Osieczanach zapanowała wśród młodzieży moda na grę w tzw. „śledzia”.
Foto A. Stelmach

Mamy program adaptacji społeczno-zawodowej

W oparciu o Uchwały VII Plenum PZPR i Uchwałę Sejmu PRL 12 IV 1973 r. opracowany został w naszym przedsiębiorstwie program adaptacji społeczno-zawodowej młodzieży oraz pracowników nowo przyjętych. Program od dawna oczekiwany, bo wiemy jak trudno doprowadzić do stabilizacji naszą załogę, wystarczy przypomnieć, w ubiegłym roku przyjęto do pracy ok. 1200 pracowników i tyleż osób odeszło z przedsiębiorstwa. W większości byli to młodzi ludzie.

Program ten zwraca szczególną uwagę na potrzebę wzmoczonego kolektywnego współdziałania władz przedsiębiorstwa ze wszystkimi organizacjami polityczno-społecznymi w zakładzie i zaleca działanie wielokierunkowe.

Jako novum przewiduje się też m. in. opracowanie specjalnego harmonogramu dla nowo przyjętych pracowników w zawodzie kierowcy i motorniczego. Harmonogram ten uwzględniłby okres przystosowania się do nowej pracy (lżejsze linie w okresie pierwszych tygodni pracy). Wprowadzenie dla nowo zatrudnio-

nych pracowników służby ruchu zewnętrznego formy oznakowań w celu otoczenia tych pracowników szczególną opieką.

Aby związać mocniej młodzież z przedsiębiorstwem w większej mierze niż dotychczas posłanawia się powierzać odpowiedzialne stanowiska kierownicze i funkcje społeczno-polityczne młodym pracownikom wyróżniającym się pod względem kwalifikacji zawodowych i wyrobienia społeczno-zawodowego.

Zaleca m.in. otoczenie nowo przyjętych pracowników troskliwą opieką ze strony wszystkich organizacji społeczno-politycznych. Zwraca uwagę na potrzebę przeprowadzania rozmów, potrzebę niesienia pomocy przy usuwaniu trudności w pierwszych dniach pracy, wciągania młodych do pracy społecznej, zapoznawania ich z działalnością przedsiębiorstwa, jego organizacją, przeszłością i perspektywami rozwoju.

Program zobowiązuje też przewodniczących Oddziałowych Rad Związkowych, Kół ZMS, sekretarzy OOP, Dział Kadry i Szkolenia do przeprowadzania rozmów z pracownikami,

którzy odchodzą z przedsiębiorstwa, aby poczynić starania zmierzające do zatrzymania pracownika w przedsiębiorstwie. Wprowadzone zostanie poradnictwo psychologiczne dla rodziców uczniów szczególnie trudnych i porady dla samej młodzieży. Program wychodzi z inicjatywą powołania na wydziałach instruktorów d/s adaptacji, którzy będą się opiekować młodymi pracownikami przez cały rok. Instruktorzy ci będą współpracować z Pracownią Psychologii i Socjologii Pracy. Program przewiduje konieczność zwrócenia większej uwagi na młodzież mieszkającą w hotelach robotniczych. W hotelach robotniczych powoła się pracowników odpowiedzialnych za adaptację w tym środowisku. Wprowadzi się różnego rodzaju pochwały i nagrody dla nowych pracowników. Zwróci się również uwagę na młodzież z OHP, spotkania z rodzicami młodzieży z OHP i rodzicami młodzieży szkoły przyzakładowej. Opracowuje się również informator specjalnie dla nowo przyjmowanych pracowników.

W większym stopniu umożliwi się uzyskanie mieszkania nowym pracownikom przez zmianę regulaminu,

który pozwoli na otrzymywanie dotacji z funduszu mieszkaniowego już po okresie 3-letniej nienaganej pracy: administracja i organizacje polityczno-społeczne zainteresują się problemami życia młodzieży poza zakładem pracy.

Duży nacisk położony jest na organizowanie różnych form wypoczynku, na rozwój sportu i masowej turystyki, która zbliża młodzież i przyczynia się do ugruntuowania więzi z przedsiębiorstwem.

Program zobowiązuje Klub Zakładowy do opracowania planu pracy uczestnictwa młodzieży w zespołach i kołach zainteresowań i pozyskania młodych pracowników dla zespołów już istniejących i powstających.

MŁODZIEŻ WYPOCZYWA ATRAKCYJNIE

Dokończenie ze str. 1

Młodzież umie pracować i potrafi atrakcyjnie wykorzystać urlopy.

Przygoda, ciekawość, spotkanie z nieznanym pobudza wyobraźnię młodych. Wyczuwa się to oczywiście najwyraźniej w okresie urlopowym. Toteż nic dziwnego, że zetemesowcy naszego przedsiębiorstwa wyszli z inicjatywą zorganizowania wypoczynku urlopowego tak, aby odpowiadał on wymaganiom młodzieży. Pomyślano o tym już przed paru laty organizując wędrowny obóz kajakowy przez jeziora mazurskie. W roku bieżącym na podobny obóz wyjechało 20 młodych pracowników. Szefem obozu jest Adam Piszczek, obożnym Kazimierz Wierciak a ratownikiem Jerzy Kijowski. Obóz finansowa-

ciu wczasowym, brała m.in. udział w organizowanych na jeziorze regatach kajakowych. Znalazła też czas na pracę w czynach społecznych. Zabytkowy zameczek, w którym mieszkali młodzi, zabarwiał atmosferę wczasową pewną dozą romantyczności i skłaniał do zadumy nad przeszłością.

Koło Targoszowa, u stóp góry Leskowiec, w malowniczym zakątku pow. Sucha-Beskidzka wypoczywało pod namiotami i przygotowywało się do prowadzenia harcerskich drużyn 10 harcerzy ze Szczepu Tramwajowego. Uczestniczyli oni w obozie szkoleniowo-wypoczynkowym Hufca Kraków-Śródmieście, prowadzonym pod kierunkiem hm. mgr Mari Ciecchanowskiej. Obóz trwał od 2 do 19 VII br. Oprócz uczestnictwa w szkoleniu,



Namiot Puchaczy — Harcerzy Szczepu Tramwajowego w harcerskim obozie szkoleniowo-wypoczynkowym w Targoszowie.
Foto A. Stelmach

ny jest w znacznej mierze przez Radę Zakładową, która przeznaczyła 12.800 zł na jego cele. Uczestnicy dopłacili po 200 zł. Obóz rozpoczął się 1 i trwa do 14 sierpnia. Trasa wędrowki kajakowej przebiega przez rzekę Krutynię i m. in. przez jeziora: Białe, Uplik, Mokre, Zyzdrój Wielki. W Rucianym nastąpi podsumowanie obozu. W trakcie rajdu przewidziane są spotkania z młodzieżą miejscową, zabawy, biwaki, wieczorki taneczne, zwiedzanie terenu walk partyzanckich, skansenów na trasie rajdowej itp.

Niezapomnianych wrażeń i przeżyć dostarczy młodzieży ta trasa przebiegająca przez najpiękniejsze zakątki Ziemi Mazurskiej. Naszych uczestników czeka wiele emocji ale i będą też musieli wykazać wiele odwagi, zręczności, wspólnego wysiłku, ażeby pokonać trasę 150 km, spędzić 15 nocy pod nieznanym niebem, zaopatrzyć obóz w żywność i przeciwstawić się nieprzewidywanym trudnościom, które zazwyczaj towarzyszą tego rodzaju przedsięwzięciom.

Również atrakcyjnie, w ramach urlopu wypoczynkowego spędziła czas nad jeziorem w Lubniewicach koło Gorzowa Wielkopolskiego 20 osobowa grupa młodzieży pracującej w naszym przedsiębiorstwie. Przebywali oni tam od 3 do 17 czerwca. Mimo, że pogoda była w tym czasie nie najlepsza, zaledwie dwa dni słoneczne, to jednak program pobytu w Lubniewicach był tak atrakcyjny, że młodzież powróciła do pracy dobrze wypoczęta. Młodzież nasza nad lubniewickim jeziorem czynnie uczestniczyła w kulturalnym i sportowym ży-

ciu wczasowym, brała m.in. udział w organizowanych na jeziorze regatach kajakowych. Znalazła też czas na pracę w czynach społecznych. Zabytkowy zameczek, w którym mieszkali młodzi, zabarwiał atmosferę wczasową pewną dozą romantyczności i skłaniał do zadumy nad przeszłością.

Koło Targoszowa, u stóp góry Leskowiec, w malowniczym zakątku pow. Sucha-Beskidzka wypoczywało pod namiotami i przygotowywało się do prowadzenia harcerskich drużyn 10 harcerzy ze Szczepu Tramwajowego. Uczestniczyli oni w obozie szkoleniowo-wypoczynkowym Hufca Kraków-Śródmieście, prowadzonym pod kierunkiem hm. mgr Mari Ciecchanowskiej. Obóz trwał od 2 do 19 VII br. Oprócz uczestnictwa w szkoleniu,

Wiele młodzieży wypoczywa też w naszych ośrodkach wypoczynkowych w Osieczanach. W pierwszym lipcowym turnusie wśród 126 wczasowiczów było 26 młodych, nie licząc 18 dzieci naszych pracowników. Ich forma bycia, młodzieńczy entuzjazm, dowcip ożywiły nasz dom wypoczynkowy, nb. wyglądający odświeżenie po wiosennym remoncie. Osieczany wzbogaciły się też o kawiarnię na wolnym powietrzu i fontannę otwartą z okazji 22 Lipca.

W parku osieciańskim ustawionych zostało 9 namiotów przeznaczonych dla pracowników przyjeżdżających

do Osieczan na wypoczynek świąteczny. Każdej bowiem soboty i w dni przedświąteczne wyjeżdża z przedsiębiorstwa autobus do Osieczan (obożni wiążą wcześniejsze zgłoszenia z Radzie Zakładowej) z pracownikami, chętnymi do spędzenia wolnego czasu na terenie naszego ośrodka wypoczynkowego. Wśród nich przeważa młodzież. Oni też nadają ton nie dzielom w Osieczanach.

W okolicy Baligrodu, w powiecie Bieszczadzkiem, w uroczym zakątku pośród skał, jarzębin i osik rozbił swe namioty harcerki i harcerze Szczepu „Tramwajowego” im. T. Kościuszki. Obóz liczący stu uczestników trwa od 31 lipca do 27 sierpnia, a prowadzi go młoda, ale pełna energii i zapału kadra instruktorów ZHP w osobach: hm. Bogdan Kowalczyk, komendant grupowania, Maria Jordan — komendant obozu żeńskiego i Andrzej Turecki — komendant obozu męskiego, hm. Władysław Kędziora — z-ca kom. grupowania Julia Kois — lekarz obozowy.

Tradycyjnym już zwyczajem wszyscy chwalą sobie smaczne i kaloryczne posiłki. W czym przede wszystkim zasługa kwatermistrza — Jadwigi Jakubik, oraz szefowej kuchni — Genowefy Ferek.

Bieszczady, do niedawna dla wielu nieznaną krainą osnutą legendami stały się teraz wszystkim bliskie urzekające pięknością. Niezapomnianych wrażeń i przygód dostarczyły uczestnikom wycieczki na Chryszczacie Łopiennik, nad jezioro Solińskie, trzydniowy Rajd Bieszczadzki przez Poloninę Wetlińską, Caryńską do Usłot Górných oraz wycieczka i apel pod pomnikiem gen. Świerczewskiego w Jabłonkach. Do udanych zaliczyć można Obozowy Festiwal Piosenki Żołnierskiej i Obozowej, Igrzyska Sportowe, manewry techniczno-obronne pod hasłem „XXX-lecie LWP”, „Bał Narodów”, „Dni solidarności z młodzieżą walczącą o wolność i demokrację”, warty przeciwpożarowe, zwiady nocne, gry terenowe.

Wszyscy uczestnicy obozu zdobyli MOSF, MOSO, Odznakę Lata, a 40 osób odznakę „Już pływam”. Lecz nie tylko wypoczynkiem żyją nasi obozowicze, jako że przepracowali ok. 500 godz. w czynie społecznym na rzecz wsi Baligród. Spotkanie z ludnością i władzami gminy Baligród poszerzyły ich wiedzę o przeszłości i rozwoju Ziemi Bieszczadzkiej.

Tak więc wakacje naszych harcerzy należy zaliczyć do udanych, po których na pewno z dużym zapasem energii i z zapałem przystąpią do pracy w swych drużynach w nowym roku harcerskim. (AS i AT).

Rajd na raty

Jedną z atrakcyjnych form integrujących działanie młodzieży, prowadzącej do życia się i zespołowego działania, dającą jej przy tym moc i siłę, są rajdy na raty organizowane przez Zakład. Weźmie w nim udział około 200 uczestników. Wyruszą oni z trzech punktów w okolicach Myślenic. Rajd nawiąże do pamięci 34 rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej. Do rajdu uczestnicy muszą się odpowiednio przygotować i w czasie rajdu wykazać się m.in. znajomością wiedzy z różnych dziedzin. Na punktach kontrolnych przeprowadzone będą pewne sprawdziany ze znajomości Ziemi Myślenickiej i ruchu młodzieżowego na jej terenie. Punktem docelowym rajdu będzie wyznaczona polana, na której spotkają się uczestnicy. Tu odbędzie się m.in. ceremonia powitania wschodu słońca. W godzinach 11—12 przeprowadzony zostanie kwiz na temat znajomości Krakowa, województwa krakowskiego i ogólnopolskiej spartakiady. W trakcie dnia zostaną zorganizowane imprezy sportowe, strzelanie z broni sportowej, konkursy, m.in. na najpiękniejsze bukiety kwiatów, kompozycje korzenne, wiedzę o Krakowie. Rajd zostanie zakończony wspólnym ogniskiem i występami zespołów artystycznych współpracujących ze sobą kół młodzieżowych, które podpisały porozumienie w ramach Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

W oparciu o Uchwały VII Plenum PZPR i Uchwałę Sejmu PRL 12 IV 1973 r. opracowany został w naszym przedsiębiorstwie program adaptacji społeczno-zawodowej młodzieży oraz pracowników nowo przyjętych. Program od dawna oczekiwany, bo wiemy jak trudno doprowadzić do stabilizacji naszą załogę, wystarczy przypomnieć, w ubiegłym roku przyjęto do pracy ok. 1200 pracowników i tyleż osób odeszło z przedsiębiorstwa. W większości byli to młodzi ludzie.

— Chcemy utrzymać Puchar Przechodni w naszych rękach. Zdobyliśmy go w roku ubiegłym na podobnym rajdzie, oświadczył w rozmowie przewodniczący ZZ ZMS, Adam Piszczek.

Rozstrzygnięcie konkursu czystości

Szeroko pojęta kultura miejsc pracy, estetyka, ład, porządek, są ważnym elementem wydajnej pracy, celowego racjonalnego wypoczynku człowieka. Jego samopoczucie i chęć podnoszenia wydajności pracy w dużej mierze zależą od urządzenia stanowiska pracy i ogólnej atmosfery otoczenia, od panującego ładu i porządku.

Ogłoszony w maju br. przez dyrekcję przedsiębiorstwa wspólnie z Radą Zakładową konkurs pod nazwą „Od czystości do gospodarności” trwał miesiąc i został podsumowany 20 czerwca.

Okazało się, że największe wydziały zajęły czołowe miejsca w konkursie. Na wydziałach tych jak stwierdziła komisja konkursowa było najczystszej i to nie tylko w dniu podsumowania konkursu ale i w czasie jego trwania. Konkurs zmobilizował jednak nie tylko największe wydziały lecz i wydziały mniejsze, które

jak się okazało nie miały możliwości spełnienia wszystkich warunków konkursu. Czołowe więc miejsca niektórych wydziałów nie mogą przysłużyć wysiłku włożonego przez wydziały mniejsze, które w wyniku punktacji znalazły się w ocenie komisji na końcowych miejscach. Były to wydziały o gorszych możliwościach utrzymania czystości, jak Wydział Taksówek lub Wydział Terenów i Budowli — które nie mają miejsc pod założenie zieleni, a te były brane pod uwagę w punktacji konkursowej.

Konkurs zachęcił wszystkich do utrzymania w czystości zajmowanych przez wydziały pomieszczeń — ulepszenia terenów i zadbania o większą gospodarność. W podsumowaniu konkursu stwierdzono, że w zasadzie wydziały utrzymane są w czystości, i pod tym względem przedstawiają się o wiele lepiej niż w latach ubiegłych. Jednak wiele jest jeszcze do zrobienia w usuwaniu niekorzystnych drobiazgów. Te najbardziej mogą psuć ogólny wygląd i zażywać w ocenie czystości.

Dużą rolę w przygotowaniu konkursu jak i czuwaniu nad jego przebiegiem odegrali pracownicy Działu BHP dopinając poszczególne Wydziały do zwracania uwagi na poprawę gospodarności i czystości miejsc pracy.

Uroczyste podsumowanie konkursu i rozdanie nagród odbyło się w Wydziale Eksploatacyjnym Autobusowym w Bieńczykach. **Pierwsze miejsce** zajął Wydział Eksploatacyjny Tramwajowy Nowa Huta otrzymując w nagrodę aparat fotograficzny wraz z lampą błyskową. **Drugie miejsce** zdobył Wydział Eksploatacyjny Tramwajowy Podgórze otrzymując w nagrodę telewizor. **Trzecie miejsce** Wydział Eksploatacyjny Autobusowy Bieńczyce, który w nagrodę otrzymał aparat radiowy z adapterem. Ponadto dyplomy i wyróżnienia otrzymały: Wydział Warsztatów Tramwajowych i Wydział Eksploatacyjny Autobusowy w Czyżynach.

Warto dodać, że tego rodzaju konkursy mają już w MPK swoją tradycję i ogłaszane są rokrocznie stanowiąc ważny element w wiosennych pracach porządkowych prowadzonych w całym przedsiębiorstwie.

Mamy nadzieję, że w okresie po konkursowym nie obniży się czystość w naszym przedsiębiorstwie, że nabyte w czasie konkursu przyzwyczajenia zostaną wszędzie utrwalone, a wydziały, które nie znalazły się w czołówce, zwrócą na zagadnienie czystości większą niż dotychczas uwagę.



Komisja konkursowa przed halą remontową Wydz. Warsztatów Samochodowych.

Foto W. Habratowski



Przed budynkiem administracyjnym Wydziału Torów przy ul. Wawrzyńca 15, dostawnie każdy wolny skrawek ziemi zamieniono w kwiatnik.

Foto A. Stelmach

Powstaje Koło Komitetu Zwalczania Palenia Tytoniu

„KAŻDY PALACZ JEST RUINĄ TEGO, KTÓRYM MOGLBY BYĆ, GDYBY NIE PALIŁ” — (S. I. Witkiewicz — Witkacy)

Pracownicy Wydziału Eksploatacyjnego Tramwajowego Podgórze postanowili założyć przy swym wydziale koło Społecznego Komitetu Zwalczania Palenia Tytoniu. Wielu pracowników złożyło już deklaracje. Członkowie koła zamierzają prowadzić szeroką akcję zwalczania palenia tytoniu. W Zajezdni Tramwajowej Podgórze wykonana została już gazetka antynikotynowa.

Warto dodać, że w przedsiębiorstwie będzie to pierwsze koło tego typu. Koła takie dotąd nie powstały przy poszczególnych wydziałach. Nie

istnieje też takie koło przy zarządzie przedsiębiorstwa, mimo że 22 pracowników należy bezpośrednio do Oddziału Miejskiego.

Przypominamy, że członkiem Społecznego Komitetu Zwalczania Palenia Tytoniu może zostać każdy, kto zgłosi pisemną deklarację, będzie brał udział w realizowaniu zadań Komitetu, dostosuje się do postanowień statutu, regulaminów, uchwał i innych zarządzeń władz Komitetu. Składka członkowska rocznie wynosi zaledwie 12 zł.

Wynika z tego, że określenie „samorząd robotniczy” oznacza funkcję, nie zaś pojęcie organizacyjne. Podobnie jak mówimy: władza ludowa, rozumiejąc, że jest to zespół uprawnień (funkcji) realizowanych zarówno bezpośrednio przez obywateli, jak również za pośrednictwem organów przedstawicielskich (np. Sejmu).

Przy zagadnieniu tym należy jeszcze poświęcić parę słów tzw. „kole-

ktoremu (zakładowe), lub kierownika komórki organizacyjnej (wydziałowe, oddziałowe) — posiadzenia tzw. „kolektyw”, które składają się z różnych osób (choćby nawet byli reprezentantami niektórych organów samorządowych, czy też organizacji społeczno-politycznych), mogą tworzyć dla dyrektora czy kierownika — jedynie opinie tych osób, przed podjęciem jakiejś indywidualnej decyzji. I w tym jednak przypadku, opinia ta

możemy sobie wyobrazić zarówno ewolucję, jakiej zostały poddane te formy, jak i mnogość różnego rodzaju aktów prawnych, które je ustalały. Było by jednak rzeczą zbytnią przytaczanie tu nie tylko tych form czy aktów prawnych, ale nawet aktów prawnych, dotyczących ostatnich, obowiązujących obecnie form i uprawnień samorządowych. Jest ich taka ilość — dotycząca wyłącznie spraw samorządu (bo niektóre uprawnienia

- 1) ustawa z 20 grudnia 1958 r. o samorządzie robotniczym (Dz. Ustaw nr 77, poz. 397).
- 2) ustawa z 28 marca 1958 r. o funduszu zakładowym w przedsiębiorstwach państwowych (tekst jednolity — w Dz. U. z 1960 r., nr 13, poz. 78).
- 3) ustawa z 28 grudnia 1957 r. o dostawach, robotach i usługach na rzecz jednostek państwowych (Dz. Urz. z 1958 r., nr 3, poz. 7), określająca kompetencje organów samorządu robotniczego w zakresie kontroli i nadzoru,
- 4) wytyczne Komitetu Wykonawczego CRZZ z 9 stycznia 1959 r. w sprawie regulaminu organów samorządu robotniczego (Biuletyn CRZZ nr 3, poz. 56),
- 5) instrukcja Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ w sprawie przeprowadzania zebrań i konferencji sprawozdawczo-wyborczych w oddziałowych i zakładowych radach robotniczych (Wydawnictwo CRZZ, Warszawa, styczeń 1972 r.),
- 6) uchwała Rady Ministrów i CRZZ z 28 października 1965 r. w sprawie podziału funduszu zakładowego przeznaczonego na nagrody (M. P. nr 61, poz. 322),
- 7) pismo okólnie Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego CRZZ z 29 maja 1969 r., zawierające wytyczne w sprawie współdziałania administracji z samorządem robotniczym (M. P. nr 21 poz. 174).

Przytoczone powyżej, tylko niektóre, akty prawne dotyczące samorządu robotniczego, podaje wg stanu prawnego na 1 I 1971 r. (z wyjątkiem „Instrukcji” wym. w poz. 5, która pochodzi z 1972 r.).

W następnym odcinku — o strukturze organizacyjnej, organów samorządu robotniczego.

S. SZYMAŃSKI

Artykuł opracowano w oparciu o „Pracownicy samorządu robotniczego” M. Błażejczyka (Wydawnictwo Związkowe CRZZ, Warszawa 1971 r.).

Samorząd Robotniczy

W potocznych rozmowach często słyży się takie np. określenia „samorząd uchwalili...”, albo „samorząd nie wziął pod uwagę wniosków oddziałowej rady robotniczej...”, itp. Wypowiadając te słowa, pod pojęciem „samorząd”, miał na myśli napewno jakiś organ samorządu robotniczego. W pierwszym przypadku mogło to dotyczyć każdego organu samorządu robotniczego (np. KSR, ORR, itp.), to też tak sformułowana wypowiedź — jest jedynie nieściśłą. Nie określa ona bowiem konkretnego organu samorządu, sugeruje ponadto istnienie jednego organu samorządowego, jako ciała organizacyjnego. W ten sposób — niesłusznie — wszelkie dodatnie i ujemne skutki konkretnego działania, przypisywane są wszystkim organom samorządowym.

Jeszcze gorzej wygląda sprawa w drugim przykładzie. Nie tylko nie konkretyzuje on, który organ samorządu nie wziął pod uwagę wniosków ORR, ale sugeruje jakby oddziałowa rada robotnicza — nie zaliczała się do organów samorządu robotniczego.

CO TO JEST „SAMORZĄD ROBOTNICZY”

Jak więc z powyższych tylko przykładów widzimy, ściśle określenie organu samorządu, pozwala uniknąć wielu nieporozumień, a w konsekwencji — niepożądanych skutków. Co wobec tego oznacza pojęcie „samorząd robotniczy”? Oznacza on zespół uprawnień, na mocy których założy przedsiębiorstwo do tego upoważnione, biorą udział zarówno bezpośrednio, jak i za pośrednictwem specjalnie powołanych do tego celu organów, w zarządzaniu przedsiębior-

stwem. Wynika z tego, że określenie „samorząd robotniczy” oznacza funkcję, nie zaś pojęcie organizacyjne. Podobnie jak mówimy: władza ludowa, rozumiejąc, że jest to zespół uprawnień (funkcji) realizowanych zarówno bezpośrednio przez obywateli, jak również za pośrednictwem organów przedstawicielskich (np. Sejmu).

Przy zagadnieniu tym należy jeszcze poświęcić parę słów tzw. „kolektywom”. Do określenia „kolektyw” najczęściej dodaje się „zakładowy” lub „wydziałowy”, „oddziałowy”, co ma określać hierarchię „ciała”. Będzie o tym mowa w odpowiedniej części, tu jednak trzeba z całym naciskiem podkreślić: kolektyw nie jest żadnym organem samorządu robotniczego, nie ma żadnych uprawnień kontrolnych, a tym bardziej — stanowiących, nie może więc — w konkretnych sprawach, w których wymagana jest bodaj tylko opinia organu samorządu robotniczego — zastępować tego organu.

Z punktu widzenia formalno-prawnego, tzw. „kolektyw” jest nieformalnym układem osobowym, który niekiedy, gdy przejmując którekolwiek z uprawnień samorządu robotniczego, staje się organem zastępującym organy samorządowe, a więc działa przeciwko ustawowemu uprawnieniu samorządu robotniczego. Zwoływane więc — w zasadzie przez dy-

rektora (zakładowe), lub kierownika komórki organizacyjnej (wydziałowe, oddziałowe) — posiadzenia tzw. „kolektyw”, które składają się z różnych osób (choćby nawet byli reprezentantami niektórych organów samorządowych, czy też organizacji społeczno-politycznych), mogą tworzyć dla dyrektora czy kierownika — jedynie opinie tych osób, przed podjęciem jakiejś indywidualnej decyzji. I w tym jednak przypadku, opinia ta

JAKIE PRZEPISY REGULUJĄ SPRAWY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO

Biorąc pod uwagę, iż — co prawda w różnych formach organizacyjnych — udział załóg we współzrządzaniu przedsiębiorstwami istniał i kształtował się od początku powstania władzy ludowej w naszym państwie, a więc na przełomie 1944—1945 roku,

samorządu, ustalone są dodatkowo, w aktach prawnych nie dotyczących wyłącznie spraw samorządu, że choćby ich przytoczenie, zajęło by zbyt wiele miejsca, jak na skromne możliwości naszej jednodniówki, a nie wiele wniosło by do wiedzy Czytelnika — o samorządzie. W każdym jednak przypadku, gdy zajdzie tego potrzeba wynikająca z treści, lub na indywidualne życzenie Czytelników zacytuje odpowiedni przepis.

Niemniej jednak, nie można zupełnie pominąć niektórych, najważniejszych aktów prawnych, obowiązujących obecnie.

Do najważniejszych aktów normatywnych, dotyczących samorządu robotniczego, które winny być dobrze znane wszystkim działaczom, członkom organu samorządu robotniczego i kadrze kierowniczej przedsiębiorstwa, a przydało by się, aby były znane przez wszystkich pracowników, należą:

W TROSCIE O ZAŁOGĘ

Tygodniowo przedsiębiorstwo nasze zamawia 4 tys. butelek wody mineralnej. „Krakowiankę” otrzymują pracownicy zatrudnieni na stanowiskach gorących: spawacze, palacze, hartownicy oraz pracownicy ruchu, kierowcy, motorniczowie i konduktorzy, pracownicy brygad Oddziału Budowy i Konserwacji Torów. Dla pracowników na stanowiskach gorących przypada 2 butelki wody mineralnej dziennie. Wodę otrzymują również wszyscy pracownicy WWT. W roku ubiegłym przedsiębiorstwo zaopatrywało się w 1500 butelek wody mineralnej tygodniowo. Dział Socjalny czyni starania, aby wprowadzić na końcówkach autosyfony. Odczuwa się jednak nadal niedobór napojów chłodzących w czasie upałów.

Przedsiębiorstwo dysponuje 300 syfonami, z tego 150 znajduje się zawsze w depozycie Działu Socjalnego, a 150 u pracowników. Syfony znajdują się szczególnie u pracowników Wydziału Sieci, Wydziałów Eksploatacyjnych Autobusowych, pracowników Działu Taryfowo-Biletowego, Wydziału Torów, u pracowników zarządu przedsiębiorstwa. Odczuwa się brak syfonów w innych komórkach i działach przedsiębiorstwa. Przy napełnianiu syfonów korzystamy z usług Wytwórni Wód Gazowanych PSS „Społem”.

Wszystkie bufety na terenie przedsiębiorstwa zaopatrzone są w napoje ciepłe: herbatę i kawę. Bufety zaopatrzone są też w „Pepsi-cole” i kefir. Od września w bufetach będzie można nabyć ciepłe dania barowe, jak flaczki, bigos, piucka. Każdy bufet otrzyma je co najmniej 3 razy tygodniowo.

W okresie zimy pracownicy zatrudnieni w otwartej przestrzeni otrzymują posiłki regeneracyjne jednodaniowe.

Dział Socjalny załatwił 90 abonentów obiadowych w stołówce Rady Narodowej m. Krakowa, Krakowskiego Sądu Wojewódzkiego i Krakowskich Zakładów Przemysłu Gumowego. Ze stołówek tych korzystają pracownicy administracji i pracownicy różnych wydziałów. Obiady są w cenie po 10 zł, pozostała wartość obiadu pokrywa przedsiębiorstwo zgodnie z zasadami zbiorowego żywienia. Pracownicy służby ruchu i pracownicy zamieszkali w ho-

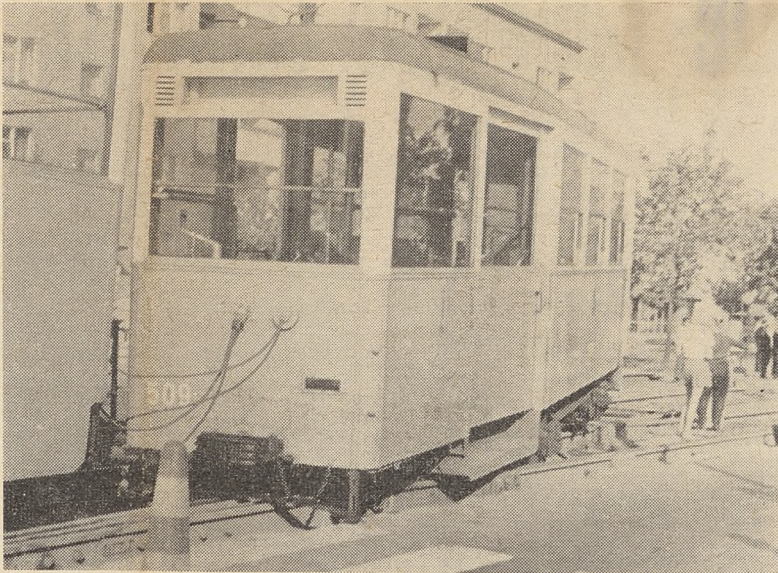
telach robotniczych korzystają ze stołówek Huty im. Lenina (50 obiadów). Starania o własną stołówkę, którą przygotowywano przy ul. Bożego Ciała, spełżyły na niczym, gdyż miejsce i zaplecze jakim mogliśmy dysponować nie odpowiadało wymogom sanitarno-epidemiologicznym.

Codziennie ok. 1300 naszych pracowników zatrudnionych przy pracach ciężkich lub niebezpiecznych dla zdrowia otrzymuje świeże mleko. Jeszcze w zeszłym roku przywożono je do przedsiębiorstwa w metalowych pojemnikach. Były kłopoty z rozdzielaniem mleka, i nie zawsze było ono najlepszej jakości. Obecnie pracownicy otrzymują mleko w typowych półlitrowych butelkach. W wielu wydziałach, aby mleko nie psuło się przechowywane jest w lodówkach, które zakupiono już dla wydziałów w ramach starań o poprawę warunków pracy i warunków socjalnych załogi. (S.)

Po zatwierdzeniu przez KSR nowej tabeli odzieży ochronnej i roboczej tabela ta, jak wszystko na to wskazuje, wejdzie w życie z dniem 1 września br.

Projekt tabeli opracowany na podstawie zarządzeń resortowych przewiduje dla wielu stanowisk pracy zaplecza technicznego koszule flanelowe i białe flanelowe. Pracownicy zatrudnieni w eksploatacji otrzymywać będą skórzane półbuty, ponadto przysługiwać im będzie uprawnienie do wypłaty ekwiwalentu pieniężnego za zaoszczędzoną odzież.

W szereg wypadków skrócono okresy używalności odzieży ochronnej i ubrań drelchowych. (JB.)



Wykolejenia tramwajów na zwrotnicach nie należą do rzadkości. Foto Dz. D. W.

Nowe zwrotnice

W I kwartale 1972 roku wykoleiło się 12 tramwajów, analogicznie w roku bieżącym wykolejeń było już 19, tyle wykolejeń odnotował Dział Dochodzeniowo-Wypadkowy. Najwięcej wykolejeń było spowodowanych uszkodzeniem iglic, a następnie zanieczyszczeniem zwrotnic. Uszkodzenia te występują najczęściej na odcinku torowisk wbudowanych w jezdnie uliczne, co wiąże się z przejazdami po zwrotnicach pojazdów ogumionych. Wykolejenia te najczęściej występują

w rejonach węzłowych skrzyżowań ulicznych, konkretnie na ul. Karmelickiej koło teatru Bagatela, na Basztowej przy Dworcu Głównym, przy ul. Długiej i Poczcie Główniej. Wiele zwrotnic dotąd elektrycznie sterowanych ulega przepaleniu. Ostatnio opracowany został w przedsiębiorstwie nowy system uruchamiania zwrotnic znacznie korzystniejszy, pod wieloma względami.

Twórcą nowego projektu modernizacji zwrotnic jest **Bernard Turek**, pracownik Oddziału Sieci. Opracowany przez niego system działania zwrotnic oparty jest na wykorzystaniu elementów elektronicznych. W praktyce oznacza to w działaniu zwrotnic wysoki stopień ich bezawaryjności, w wyniku wyeliminowania z układu sterowniczego prądów o wysokich napięciach. Zwrotnica elektronicznie sterowana zabezpieczona jest przed możliwością spalania nawet w momencie pobierania przez wóz prądu rozruchu. Walory nowego rozwiązania trzeba ocenić właśnie na tle warunków eksploatacji zwrotnic elektrycznie sterowanych, których mamy 65. Dość często ulegały one przepaleniu, zaś pogotowie zwrotnicowe ustawicznie musiało usuwać awarie zwrotnic.

Wydział Sieci i Podstacji chcą możliwie w jak najszerszym zakresie zastosować nowe, sprawdzone już rozwiązanie zobowiązał się dodatkowo, poza zadaniami objętymi planem, w II kwartale br. zainstalować 6 zwrotnic elektronicznie sterowanych oraz po 17 zwrotnic w III i IV kwartale br. Pierwsze zwrotnice elektronicznie sterowane zostały zainstalowane na rondzie Kotlarskim. Następne trzy w miejscach, gdzie najczęściej ulegają awariom zwrotnice elektryczne — dotyczy to rozjazdów w ul. Karmelickiej przy teatrze Bagatela.

Trwają dalsze prace nad przystosowaniem nowego rozwiązania systemu sterowania zwrotnic do eksploatacji wagonów 102 N przegubowych sprzężonych razem. Wówczas bowiem pobór mocy w momencie ruszania wozu będzie szczególnie duży.

Pasażerowie też chwala

Znane są narzekania pasażerów na niepunktualność, lub na niewłaściwe zachowywanie się niektórych naszych pracowników bezpośrednio zatrudnionych w komunikacji. Uwagi krytyczne pasażerów zgłaszane osobiście, telefonicznie, listownie czy za pośrednictwem prasy poważnie bierze się w przedsiębiorstwie pod uwagę. Wobec winnych wyciąga się konsekwencje łącznie ze stosowa-

niem kar, a rzeczowa krytyka jest najczęściej sygnałem naprowadzającym na drogę likwidowania niepożądanych zjawisk w komunikacji. Docierają do przedsiębiorstwa często i inne głosy pasażerów, a o tym nie wiele wiemy, głosy pochwalne. Jest ich sporo. Przykładem niech będzie choćby zamieszczony poniżej list nadany do dyrekcji przedsiębiorstwa:

„Było to w połowie maja rb. spieszyłam się bardzo z Pychowic do Krakowa o godz. 9.15, lecz nim dobiegłam do przystanku autobus ruszył i był już w pełnym biegu. Zamachałam bezradnie rękoma i w tej chwili kierowca autobusu Nr 112, Wiesław Nosal, zaczął zwalniać bieg autobusu i w końcu zatrzymał, abym mogła wsiąść.

Byłam bardzo wdzięczna Ob. Nosalowi za jego ludzkie podejście do mnie starej. Mam już 82 lata, bardzo źle widzę i często spotykam się z nieczulicą w stosunku do osób starych. Tacy kierowcy, jak Ob. Wiesław Nosal, z życzliwym ludzkim podejściem do pasażerów, chyba zasługują na uznanie i wyróżnienie nie tylko nasze — pasażerów ale i Zwierzchnictwa”.

Helena Dyrmantowa
Kraków

Z UKOSA

Dlaczego w budynku przy bramie wjazdowej do Zajeżdżni Tramwajowej Podgórze, w pomieszczeniach portierni nie można od lat wymienić podłogi betonowej na drewnianą? Praca w takim pomieszczeniu, zwłaszcza zimą, odbija się niekorzystnie na zdrowiu zatrudnionych tam ludzi.

Czy wypłat z naszej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej nie można przemieścić do pomieszczeń z większym hallem, aby zainteresowani nie musieli wyczekać na wypłatę stłoczeni w ciasnym korytarzyku pozbawionym wentylacji. W dodatku oczekujący na wypłatę tarasują wejścia do Rady Robotniczej i Zakładowej oraz do ZZ ZMS, a interesantów jest tu ciągle sporo.

Konduktorzy, motorniczowie i kierowcy żalą się na niektórych dyspozytorów, że niechętnie informują bądź wręcz odmawiają udzielania informacji telefonicznie dotyczącej pracy na liniach komunikacyjnych. A wiadomo przecież, że pracownicy mieszkają w różnych częściach miasta i na peryferiach. Nieraz mając wolny dzień czy też są po urlopie lub po zwolnieniu chorobowym i chcą się dowiedzieć jaką mają pracę na dzień następnny, muszą nieraz tracić na to dużo czasu.

Można by temu zaradzić gdyby kierownictwo wyznaczyło odpowiednią godzinę, przed południem i po południu, kiedy dyspozytorzy mają mniej pracy, aby pracownicy mogli otrzymać informacje telefonicznie.

Budowa przejść pod ulicami koło Dworca Głównego skomplikowała komunikację w mieście. W tej sytuacji pewnym rozwiązaniem umożliwiający szybsze przedostanie się ze śródmieścia do Nowej Huty jest zachowanie linii autobusu pospiesznego „A”. Wystarczy wysiąść na przystanku końcowym pod Dworcem

Głównym, przejść na Dworzec Wschodni, wsiąść do czekającego autobusu i ruszyć do Nowej Huty. Na przejście to pasażer traci zaledwie 1,5 minuty. W rzeczywistości traci ich często o wiele więcej na czekanie niż na przejście. Gdzie jak gdzie, ale tu przyjazdy powinny być tak zsynchronizowane z odjazdami, aby nikt nie wątpił, że korzysta z linii pospieszonych.

Narada Robocza

W dniu 23 lipca br. w Wydziale Eksploatacyjnym Tramwajowym odbyła się narada robocza poświęcona analizie wyników I półrocza br. i wysunięciu wniosków do dalszej pracy.

W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku zmniejszyła się ilość wypadków komunikacyjnych, mniej było wykolejeń i kolizji z taborem cudzym. Zmniejszyła się również ilość wypadków śmiertelnych i porażeń. Niepokojący natomiast jest fakt wzrostu ilości kolizji z taborem własnym MPK, których było w I półroczu aż 241. Straty wynikłe z wypadków komunikacyjnych wyniosły ok. 440 tys. zł. W dalszym ciągu miały miejsce przestoje średnio 21 min. Straty wynikłe z tego powodu wyniosły ok. 150 tys. zł.

Niebezpieczną sprawą były ciągle zdarzające się wypadki przytraśnięcia pasażerów drzwiami. Było ich w I półroczu 27. Pracownicy ruchu MPK powinni stanowczo zwracać większą uwagę na bezpieczeństwo pasażerów. Każdy przecież taki wypadek może

skończyć się śmiercią lub ciężkim kalectwem.

W trakcie narady omawiano nowe zasady organizacji przedsiębiorstwa. Wiele było na naradzie głosów w dyskusji:

Mówiono o pozostawiającym wiele do życzenia sposobie zachowania się pasażerów w środkach komunikacji miejskiej. Mówiono także o zachowaniu młodzieży sprzecznym często z tzw. dobrymi obyczajami.

Wozy powinny być wyposażone w apteczki pierwszej pomocy. Kilkakrotnie podnoszono był problem niewłaściwego lub wręcz niekulturalnego zachowania się niektórych pracowników kontroli ruchu w stosunku do motorniczych i konduktorów.

Podnoszono konieczność ujednolicenia także regulaminów wywieszonych w wozach tramwajowych. Są bowiem dwa regulaminy. Według jednego bilety miesięczne ważne są do godz. 23, a według drugiego do godz. 24. Brak jednolitej interpretacji doprowadza do częstych nieporozumień z pasażerami. Postulowano

także konieczność poinformowania poprzez prasę opinii publicznej o zasadach ważności, którym odpowiadać powinny bilety. Notuje się bowiem stale wypadki usiłowania jazdy na bilety już zużyte, a następnie odpowiednio preparowane.

Wiele uwagi poświęcono stanowi technicznemu torów i zwrotnic, które na pewnych odcinkach nie tylko pozostawiają wiele do życzenia, ale wręcz grożą bezpieczeństwu jazdy. Takim odcinkiem jest np. torowisko w Borku Fałęckim. Występują tam co najmniej 3 wykolejenia miesięcznie. Awarie na torach nie są sprawnie usuwane. Np. dnia 19 lipca na ul. Długiej pęknięcie szyny nie zostało usunięte do godz. 18, pomimo zgłoszenia w godzinach rannych.

Padł wniosek, że należy stworzyć specjalne pogotowie do natychmiastowego usuwania awarii torów i zwrotnic. Każdego dnia rano powinno się dokonywać obładu i sprawdzenia stanu zwrotnic.

ANDRZEJ LISOWSKI

Fundusz Zdrowia

Akcja deklarowania się na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia jest nadal otwarta. Do 18 czerwca br. na ten wzniósł cel zadeklarowało się spłacać składki 3083 pracowników (2301 pracowników fizycznych i 782 umysłowych). Oczywiście nie ma przymusu, lecz w tym obywatelskim dziele nie może braknąć niko- go z naszych pracowników. Książka zgłoszeń wędruje po wydziałach. Zachęcamy do dalszych deklaracji.

Z działalności ZKS „Tramwaj”

Pod kierunkiem zasłużonego i cenionego trenera mgr Dwernickiego nasza drużyna piłki nożnej w końcowej fazie tegorocznych rozgrywek pomiędzy 16 drużynami uplasowała się na 9 miejscu. Zarówno zarząd klubu, jak i kierownictwo sekcji piłki nożnej pragną stworzyć w dalszym programie działania tego rodzaju warunki dla zawodników, aby w przyszłości drużyna mogła wejść do wyższej klasy. W drużynie tej jest bowiem wielu wybijających się zawodników.

W naszej sekcji piłki nożnej mamy również drużynę juniorów, która rozgrywa mecze z tak silnymi partnerami jak drużyny szeregu krakowskich klubów ligowych. Mimo, jak na razie, nie najlepszych wyników tych rozgrywek, trzeba przy ich ocenie wziąć pod uwagę trudności z jakimi boryka się sekcja piłki nożnej ze względu na brak własnego boiska. Zawodnicy do tej pory korzystają z boiska „Dębickiego”. Zarówno zarząd klubu, zawodnicy, jak i sympatycy liczą na to, że niebawem zostanie doprowadzona do końca budowa nowej płyty boiska przy ul. Rzemieślniczej, co w radykalny sposób poprawi warunki treningowe. (J.B.)

Biblioteka zaprasza

Biblioteka Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, przy ul. Bożego Ciała, jest znowu otwarta po krótkiej wakacyjnej przerwie — za wyjątkiem wtorków i niedziel — w godz. 7—15, w sobotę od 7—13.

Zachęcamy naszych pracowników do korzystania z bogatych zbiorów Biblioteki i przeczytania ciekawych książek ostatnio zakupionych, m. in.:

R. Blomberg, *Bufo Blombergi*, 1973 Warszawa, „Iskry”;

T. Brzozowska, *500 zagadek dla miłośników folkloru*, Warszawa 1973, „Wiedza Powszechna”;

Karol Bunch, *Przekleństwo*, Kraków 1973, „Wydawnictwo Literackie”;

M. Druon, *Zamordowana królowa*, Kraków 1973, „Wydawnictwo Literackie”;

KOMUNIKAT

Dział Kadr podaje do wiadomości, że przyjmuje zgłoszenia pracowników zaplecza technicznego, chętnych do podjęcia stałej pracy w charakterze kierowcy autobusowego w naszym przedsiębiorstwie. Pracownicy ci po otrzymaniu samochodowego prawa jazdy zatrudnieni by byli w charakterze kierowców w Wydziale Taksówek, Oddziale Transportu Gospodarczego. Po odbyciu wymaganego stażu pracy przysługują im prawa w charakterze kierowcy autobusowego w naszym przedsiębiorstwie. Zgłaszać się mogą pracownicy zaplecza technicznego nieposiadający żadnego prawa jazdy, jak też posiadający takie uprawnienia.

Zgłoszenia prosimy kierować osobiście lub listownie do Działu Kadr.

WYDAWCA: Samorząd Robotniczy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie.

Jedynodniówkę zredagował zespół: Jerzy Bittner, Witold Pachonński, Adam Piszczek, Antoni Stelmach, Stanisław Szymański. Drukarnia Wydawnicza, Kraków, Wadowicka 8. B-10 Zam. 1074/73. Nakład 3000 egz.